



Sygn. akt IV CSK 539/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

SSA Michał Kłós

w sprawie z powództwa L. B.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "B.(...)" w B.

o uchylenie uchwał,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lipca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w zakresie obejmującym rozprawę w dniu 11 lipca 2007 r. i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2007 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo L. B. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w B. o uchylenie uchwały nr (...)/2005 Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 23 lutego 2005 r., wykluczającej powódkę ze

Spółdzielni oraz o uchylenie uchwały nr (...) /2005 Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni z dnia 19 maja 2005 r. w sprawie rozpatrzenia odwołania powódki od uchwały Rady Nadzorczej.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka otrzymała w dniu 12 marca 1997 r. przydział lokalu mieszkalnego o pow. 42,42 m² na zasadach lokatorskiego prawa do lokalu. Powódka zaprzestała regularnego wnoszenia opłat za używanie lokalu od maja 2000 r. Na pisemny wniosek powódki zarząd pozwanej wyraził zgodę na spłatę zadłużenia w ratach po 40 zł miesięcznie. Od września 2002 r. zadłużenie powódki zaczęło ponownie wzrastać. Pismem z 8 lipca 2003 r. pozwana poinformowała powódkę, że dalszy wzrost jej zadłużenia może spowodować utratę członkostwa w Spółdzielni. Spółdzielnia trzykrotnie deklarowała zawarcie z powódką porozumienia co do spłaty zadłużenia w razie regulowania bieżących rat czynszu i podjęcia spłaty zaległości. Warunków tych powódka jednak nie spełniła, jak też odmówiła podjęcia współpracy z windykatorem Spółdzielni. Zarząd pozwanej wyraził w maju 2004 r. zgodę na spłatę zadłużenia przez powódkę w okresie od lipca do grudnia tego roku po 50 zł miesięcznie. Podstawowe zadłużenie powódki w tym okresie wzrosło o 500 zł. Na dzień 31 stycznia 2005 r. zaległość w opłatach mieszkaniowych za okres trzynastu miesięcy wyniosła 7.788,11 zł. Uchwałą Rady Nadzorczej z 23 lutego 2005 r. powódka została wykluczona ze Spółdzielni. Od lutego 2005 r. powódka płaci czynsz regularnie wraz z częścią zaległości. Powódka otrzymuje rentę w kwocie 520 zł miesięcznie, jest inwalidką drugiej grupy, choruje na astmę, padaczkę, arytmie serca, usunięto jej jedną nerkę. Pozostaje w separacji z mężem, który nie przyczynia się do ponoszenia opłat za mieszkanie. Mąż powódki zajmuje w mieszkaniu jeden pokój, w drugim zamieszkuje powódka z córką, która liczy 27 lat, jest w lekkim stopniu niepełnosprawna, nie pracuje, nie ma renty.

Na tej podstawie uznał Sąd Okręgowy, że zachodziły przesłanki do wykluczenia powódki ze Spółdzielni na podstawie § 15 ust. 2 pkt 4 statutu Spółdzielni, zgodnie z którym członek może być wykluczony, gdy uchyla się od wykonywania istotnych zobowiązań wobec spółdzielni, również finansowych, przekraczających równowartość 6-miesięcznych opłat związanych z używaniem lokalu. W okolicznościach sprawy nie można stwierdzić, że zadłużenie powódki powstało bez jej winy. Uzasadnia to oddalenie powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego jego oddaleniu nie sprzeciwiają się również zasady współżycia społecznego. Uwzględnienie roszczenia powódki prowadziłoby wprost do przeniesienia zaległych kosztów na pozostałych członków Spółdzielni, którzy nierzadko znajdują się w równie trudnej jak powódka sytuacji, jednak swoje

zobowiązania regulują. Nadto pozwana podejmuje działania zmierzające do pomocy potrzebującym członkom w uzyskaniu dodatków mieszkaniowych, zaś w stosunku do powódki podejmowała kilkakrotnie próby ugodowe. Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z przyjętą w Spółdzielni praktyką, jeżeli zadłużeni członkowie realizują porozumienie co do spłaty zadłużenia, to wówczas pozwana nie występuje o ich eksmisję, ale podpisuje z nimi umowę najmu, a po spłacie długu organy statutowe decydują o przywróceniu im członkostwa.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od powyższego wyroku, podzielając jego stanowisko, że zadłużenie powódki w Spółdzielni było przez nią zawinione. Z faktu, że już w tym samym miesiącu kiedy zapadła uchwała o wykluczeniu, powódka regularnie zaczęła płacić czynsz wraz z częścią zaległości wyprosił wniosek, iż już wcześniej, przy dołożeniu należytej staranności, miała ona możliwość realizować zobowiązania wobec Spółdzielni. Powódka miała świadomość skutków uchylania się od ich regulowania i godziła się nie. Tym samym w sposób umyślny naruszała obowiązek statutowy. Z przyczyn wskazanych przez Sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżone orzeczenie nie narusza zasad współżycia społecznego.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła nieważność postępowania przed Sądem Apelacyjnym (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117 i nast. k.p.c.) przez naruszenie jej prawa do skorzystania w postępowaniu przed tym Sądem z pomocy pełnomocnika z urzędu, celem obrony swoich praw. Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania apelacyjnego prowadzonego w dniu 11 lipca 2007 r. i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym.

W uzasadnieniu zarzutu powódka podała, że po wniesieniu w jej imieniu apelacji przez pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata E. J. ustanowiono dla niej nowego pełnomocnika z urzędu do reprezentowania jej przed Sądem Apelacyjnym w osobie adwokata B. M., jednak nie doszło do skutecznego poinformowania B. M. o wyznaczeniu go pełnomocnikiem powódki, nie miał on informacji o terminie rozprawy apelacyjnej i nie był na tej rozprawie obecny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obowiązujący w postępowaniu kasacyjnym zakaz prowadzenia dowodów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie stoi na przeszkodzie prowadzeniu dowodów mających na celu

weryfikację zarzutu nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji. Dowody te Sąd Najwyższy może prowadzić z urzędu.

Jak wynika z akt sprawy w zakresie relacjonującym przebieg postępowania w Sądzie Apelacyjnym rozprawa apelacyjna w dniu 11 lipca 2007 r., na której zapadł zaskarżony wyrok, wyznaczona została zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 8 czerwca 2007 r. Zawiadomienie o rozprawie doręczone zostało ustanowionej dla powódki i reprezentującej ją przed Sądem Okręgowym adwokat E. J., która wniosła w jej imieniu apelację. Adwokat E. J. nie stawiła się na rozprawę przed Sądem Apelacyjnym (protokół rozprawy k. 199). Pismem z dnia 3 lipca 2007 r., które wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w dniu 6 lipca 2007 r. Okręgowa Rada Adwokacka zawiadomiła o wyznaczeniu dla powódki nowego pełnomocnika do reprezentowania jej w postępowaniu apelacyjnym w osobie adwokata B. M. (pismo ORA), który nie został zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej i nie był na niej obecny.

Istota powołanej w skardze kasacyjnej podstawy zaskarżenia polega na tym, że odnosi ona skutek i uzasadnia uchylenie zaskarżonego orzeczenia bez względu na to, czy i jaki wpływ wywarła ona na rozstrzygnięcie.

Określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. przyczyna nieważności postępowania zachodzi w razie pozbawienia strony możliwości obrony przysługujących jej praw to jest wówczas, gdy zostanie ona faktycznie pozbawiona możliwości działania w procesie.

W świetle ustalonych faktów niewątpliwym jest, że wadliwość postępowania przed sądem apelacyjnym spowodowała, iż ustanowiony dla zastępowania powódki w tym postępowaniu pełnomocnik nie mógł wziąć udziału w jedynej rozprawie apelacyjnej. Skutki tej wadliwości nie mogły być więc usunięte przed wydaniem zaskarżonego wyroku.

Konieczną przesłanką ustanowienia adwokata dla strony zwolnionej od kosztów sądowych jest uznanie, że jego udział w sprawie jest potrzebny (art. 117 § 4). Potrzeba taka będzie zachodzić, jeżeli strona wnosząca o jego ustanowienie, nie potrafi sobie sama poradzić w prowadzeniu procesu, ma trudności w samodzielnym podejmowaniu czynności procesowych.

Uznanie przez sąd, że udział adwokata w sprawie jest potrzebny, nie podlega ponownej ocenie i jest dla sądu wiążące w tym sensie, że sąd nie może w tej samej sprawie zmienić decyzji o ustanowieniu adwokata, jeżeli nie nastąpiła zmiana okoliczności stanowiących przesłankę tej decyzji.

W tym stanie rzeczy, nieobecność adwokata ustanowionego dla strony, na podstawie art. 117 k.p.c. na jedynej rozprawie apelacyjnej, na skutek niezawiadomienia go o terminie oznacza, iż strona pozbawiona została możliwości obrony swych praw, co prowadzi do nieważności postępowania apelacyjnego (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Kierując się powyższym orzeczono jak w sentencji (art. 386 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).